

Etiopczycy w Ziemi Świętej

Ciemnoskórzy Etiopczycy, pojawiający się na ulicach Jerozolimy, mnisi abisyńscy przy bazylice Grobu Świętego czy falasza – żydzi z tzw. „rogu Afryki” służący w armii izraelskiej, to obrazki, które pielgrzymom odwiedzającym Ziemię Świętą wydają się niezwykle. Nie zapominajmy jednak, że na terenach dzisiejszej Etiopii kwitła cywilizacja, opromieniona blaskiem kultury egipskiej. Gdy nasi przodkowie, odziani w skóry, polowali w bezkresnych puszczech na zwierzynę, na terenie Etiopii kwitła cywilizacja. Etiopczycy byli już chrześcijanami, gdy w basenie Morza Śródziemnego oddawano jeszcze hołd Jowiszowi i innym bożkom. Jak poświadcza Pismo Święte, mieli także kontakt ze światem biblijnym i narodem wybranym.

Granice historycznej Etiopii biegną wzdłuż wybrzeża Morza Czerwonego, Sudanu, Somalii i Kenii. Nazwa „Abisynia” zapożyczono z języka arabskiego (*habasza* - zgromadzenie, mieszanka) i wskazuje na grupę ludów pod rządami jednego władcy. Natomiast określenie „Etiopia” pochodzi z języka greckiego i oznacza „kraj zamieszkały przez tych, którzy mają spalone słońcem oblicze”. Początki państwowości etiopskiej spowija legenda. *1 Księga Królewska* i *2 Księga Kronik* opowiadają o spotkaniu królowej Saby z królem Salomonem (por. 1 Krl 10,1-13; 2 Krn 9,1-12). Królowa dalekich krain zapragnęła potomstwa z mądrym izraelskim władcą. Jej pragnieniu stało się zadość i narodził się Menelik, legendarny założyciel dynastii etiopskiej. W I wieku powstało pierwsze państwo na terenie Etiopii – Aksum. W opowiadaniu o pracy ewangelizacyjnej diakona Filipa znajduje się wzmianka o spotkaniu z dworzaninem królowej etiopskiej, Kandaki, który zarządzał całym jej skarbcem (por. Dz 8,26). Diakon Filip wyjaśnił mu tekst prorocstwa Izajasza, a później ochrzcił Etiopczyka przy źródle niedaleko Hebronu.

Według tradycji początki Kościoła etiopskiego wiążą się z misją św. Frumencjusza. Jeszcze jako młody chłopiec Frumencjusz wspólnie z Edezjuszem towarzyszyli ich krewnemu filozofowi Metrodorosowi z fenickiego miasta Tyru w podróży do Indii. W drodze powrotnej u wybrzeży afrykańskich załoga statku, którym płynęli, została zmasakrowana, a z rzezi ocaleli tylko dwaj młodzieńcy. „[Barbarzyńcy] darowali im życie i zaprowadzili do króla. Ten zamianował Edezjusza swoim podczaszym, a Frumencjusza, którego bystrość umysłu i rozwagę przejrzał, uczynił swoim skarbnikiem i sekretarzem. Odtąd darzył ich król wielką czcią i miłością... [Do czasu pełnoletniości następcy tronu] Frumencjusz dzierżył rządy w swoich rękach... [Kupców chrześcijańskich] upoważnił, żeby we wszystkich miejscach, gdzie się zatrzymywali, pobudowali świątynie, w których by mogli zbierać się na modlitwy... Przy tym wszystkim cieszył się ogromnie, że posiew chrześcijański pięknie tam wzrastał” (Rufin z Akwilei, *Historia Kościoła* I,9). Po latach, gdy król osiągnął pełnoletność, Frumencjusz ze swoim towarzyszem mogli wreszcie wrócić do imperium. Frumencjusz jednak udał się do Aleksandrii, aby dzieło ewangelizacyjne w Etiopii polecić uwadze metropolity, Atanazego. Ten zaś uznał za najlepsze rozwiązanie wyświęcenie Frumencjusza na biskupa i zobowiązanie go do powrotu do Etiopii. Było to około 340 roku. Działania apostoła Etiopczyków okazały się wielce owocne, wspierały je cudowne znaki i uzdrowienia. Sam król Aksum — Ezana przyjął chrześcijaństwo. Mimo, że późniejsi następcy Ezany byli jeszcze poganami, jednak religia Chrystusowa wypierała skutecznie stare kultury.

Chrześcijanie z Etiopii pojawili się w Jerozolimie pod koniec IV wieku. W korespondencji św. Hieronima znajduje się wzmianki o pątnikach pochodzących z Indii, z zachodniego wybrzeża Półwyspu Arabskiego, z obszarów pustynnych i z Etiopii. Anonimowy pielgrzym z Piacenzy (570 r.) także o nich wspomina. W okresie wielkich sporów teologicznych pod koniec V wieku do Etiopii przybyli uciekający przed prześladowaniami mnisi z Syrii (tzw. *Dziewięciu Świętych*). To oni założyli pierwsze klasztory etiopskie. W środowisku duchowieństwa etiopskiego, w klasztorach oraz na dworach władców rozwijało się piśmiennictwo i literatura w języku gy'yz. Początkowo były to głównie przekłady (*Biblia*, dzieła teologiczne). Ekspansja muzułmanów na afrykańskie wybrzeże Morza Czerwonego w VII wieku odizolowała kraj od pozostałego świata chrześcijańskiego i zahamowała rozwój Kościoła etiopskiego.

Cesarze abisyńscy walczyli jednak o utrzymanie niezależności wiary chrześcijańskiej. Królowie jednej z dynastii przyjmowali święcenia kapłańskie (czterech z nich zaliczono w poczet świętych). Cesarz wznosił w miejscowości Lelibela kompleks kościołów nawiązujących do miejsc świętych w Jerozolimie. Wszystkie świątynie wykuto w litej skale i dawały one namiastkę kontaktu z miejscami zbawienia, które nie wszyscy mogli nawiedzić.

W drugiej połowie XIII wieku centrum państwa abisyńskiego przesunęło się na południe i władzę przejęli królowie z dynastii zwanej salomońską. Wtedy doszło do rozkwitu Kościoła w Etiopii. Cesarze umacniali powiązania władzy świeckiej z kościelną, zawarto tzw. Święte Przymierze z duchowieństwem: Kościół otrzymywał ziemie na podbijanych terenach, obsadzał najważniejsze stanowiska w państwie. Wtedy utwierdziła się tradycja, że państwo zostało założone przez samego Boga, Etiopczycy zaś zająć mają miejsce Izraelitów jako narodu wybranego. O wizycie królowej Saby u Salomona rozpisywało się dzieło zwane *Kebrā Nagast*, czyli *Chwała Królów Abisynii*. Dynastia salomońska dzięki legendzie o korzeniach biblijnych wzmocniła jeszcze wyraziściej więzi z Ziemią Świętą. Niższych święceń udzielano w dowód uznania i jako nagrodę. Kler etiopski stał się bardzo liczny. Kościoły etiopskie mają okrągły kształt. W centrum znajduje się ołtarz. W liturgii używa się bębnow, parasoli w jaskrawych kolorach i narodowych melodii. Kanon etiopski obejmuje nie tylko księgi biblijne, lecz również wiele apokryfów, jak chociażby *Księgę Henocha*, *Pasterza* autorstwa Hermasa czy *Wniebowzięcie Izajasza*. W księgach liturgicznych, starannie przepisywanych przez etiopskich skrybów, imiona Jezusa i Maryi są zawsze pisane czerwonym atramentem, dla odróżnienia ich od reszty tekstu.

Pod koniec XIII wieku Etiopczycy osiedli na dobre w Ziemi Świętej. Wiadomo, że w 1331 roku rezydował w Jerozolimie biskup etiopski Gabra Krestos. Była to wspólnota złożona z mnichów, którzy w ten sposób utrzymywali kontakt w resztą wspólnot chrześcijańskich. Etiopczycy zaczęli tłumaczyć także teksty religijne wywodzące się z tradycji zachodniej. XIV-XV wiek to okres zwycięskich wojen Etiopczyków z sułtanatami muzułmańskimi, sąsiadującymi z ich państwem od południa i wschodu. W ślad za konsolidacją państwa szło ujednoczenie zasad wiary, co sprawiło, że przyjęto monofizytyzm.

Kościół etiopski przez stulecia utrzymywał kontakty z patriarchatem aleksandryjskim. Zwierzchnikiem Kościoła w Etiopii był zawsze metropolita, zwany *abune*, wybierany spośród mnichów egipskich przez patriarchę Kościoła koptyjskiego. Koptyjscy mnisi zainicjowali przekłady z arabskiej literatury chrześcijańskiej. W Jerozolimie wspólnota abisyńska zaczęła cieszyć się pewnymi przywilejami. Pielgrzymi z „rogu Afryki” byli zwolnieni z haraczu przy wejściu do bazyliki Grobu Świętego. Duchowni mieli nawet pierwszeństwo przed innymi wspólnotami chrześcijańskimi. Było to związane z krążącą wśród muzułmanów legendą, że władca Etiopii, mógł zmienić bieg koryta Nilu i uczynić Egipt pustynią. Prawdą jednak jest, że niektóre z dopływów Nilu biorą początek w Etiopii. W XVI wieku muzułmańscy emirowie nękali ziemię etiopską licznymi najazdami, podczas których legły w gruzach liczne kościoły, splądrowano biblioteki i zdziesiątkowana ludność. Wobec zagrożenia islamskiego cesarz etiopski zwrócił się o pomoc wojskową do Portugalii. Jej konsekwencją było przysyłanie portugalskich misji jezuickich, jednak „latynizacja” spowodowała protesty duchowieństwa, możnowładców i ludności broniącej rodzimej tradycji.

Powoli jednak Etiopczycy zaczęli tracić w Jerozolimie swoje wpływy. Nie byli w stanie uiszczyć haraczu i stąd utracili prawo do sprawowania nabożeństw w obrębie bazyliki Grobu Świętego. Zaszczytą funkcję opiekunki wspólnoty mnichów Jerozolimie objęła cesarzowa. Nie zawsze jednak pomoc finansowa docierała na czas.

Przełom XVIII i XIX wieku to okres rozpadu państwa na niezależne księstwa. Ostatecznego zjednoczenia państwa dokonał cesarz Menelik II (1889–1913). Przy poparciu Wielkiej Brytanii i Francji starano się utrzymać charakter chrześcijański monarchii. Podbój Etiopii przez faszystowskie Włochy (1935–1936) przyśpieszył proces niezależności Kościoła. Za panowania cesarza Hajle Syllasje I Kościół etiopski stał się liczącą siłą we wschodnim chrześcijaństwie. Ścisły związek wspólnoty etiopskiej z Kościołem koptyjskim istniał aż do 1951 roku. Wtedy duchowieństwo i laikat po raz pierwszy wybrali metropolitę Etiopczyka, proklamując w ten sposób niezależność od Kościoła koptyjskiego. W 1974 zakończyła się era monarchii etiopskiej, a

władzę objął marksistowski reżim wojskowy. Partyzanci tigrajscy i erytrejscy obalili go w 1991 roku. Ogłoszenie niepodległości przez Erytreę w 1993 roku stało się poważnym problemem dla Kościoła etiopskiego. Erytrejczycy podjęli próbę uzyskania zgody Kościoła koptyjskiego na wyświęcenie biskupa ortodoksyjnego Kościoła erytrejskiego, co spotkało się z protestem przywódców Kościoła etiopskiego.

Do wspólnoty etiopskiej w Jerozolimie docierała zaledwie echa tych burzliwych wydarzeń. NA terenie nowej części Jerozolimy Etiopczycy wzniesli kościół i klasztor św. Tekli. Obok znajdują się gmachy dawnej ambasady etiopskiej i budynki reprezentacyjne. Nie bez powodu nadano temu zakątkowi nowej Jerozolimy nazwę „ulicy Etiopii”. W obrębie murów starej części Jerozolimy Etiopczycy z dumą zajmują taras kaplicy św. Heleny w kompleksie bazyliki Grobu Świętego. Kompleks małych i bardzo ubogich cel mnichów wzbudza zainteresowanie pielgrzymów i turystów. Oprócz tego rękach Abisyńczyków pozostają dwie kaplice z czasów krzyżowców, przez które przechodzi się bezpośrednio na plac przed bazyliką. Kaplice poświęcono Ewangelistom oraz Archaniołom. Prawosławni Koptowie od lat uważają, że obie kaplice, zwane *Deir el Sultan*, są ich własnością. Postronnym obserwatorom trudno zorientować się w skomplikowanych kwestiach praw i własności poszczególnych wspólnot chrześcijańskich. Ujmujący i gościnni mnisi jednak dobrze reprezentują ojczystą wspólnotę, zaliczaną do grupy Kościołów przedchalcedońskich.

Celestyn M. Paczkowski OFM